

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **K. S.**

uniewinnionej od zarzutów popełnienia czynów

zakwalifikowanych z art. 218 § 1a k.k.,

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 lutego 2025 r.,

skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 sierpnia 2024 r., sygn. VI Ka 475/24,

uchylający w części wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu

z dnia 24 kwietnia 2024 r., sygn. II K 359/21, i w tym zakresie

przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. skargę oddalić;

2. obciążyć oskarżoną K. S. kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bytomiu wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2024 r., sygn. II K 359/21, uniewinnił oskarżoną K. S. od zarzutu popełnienia dziesięciu występków z art. 218 § 1a k.k., opisanych w punktach od I do X aktu oskarżenia (*pkt 1*). Sąd orzekł też o kosztach postępowania (*pkt 2*).

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości — na niekorzyść oskarżonej K. S. . Zarzucił mu niezgodną z treścią art. 7 k.p.k. ocenę dowodów z zeznań świadków M. R. , M. N. , M. T. , I. S. , P. K. , B. B. oraz M. G. , czego efektem były błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku w zakresie wypełnienia znamion czynów z art. 218 § 1a k.k. przez oskarżoną odnośnie ww. osób i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2024 r., sygn. VI Ka 475/24, m. in. uchylił orzeczenie sądu *a quo* co do czynów popełnionych na szkodę M. R. , M. N. , M. T. , I. S. , P. K. , B. B. oraz M. G. poprzednio C. (zarzut I, II, III, IV, V, IX i X aktu oskarżenia) i w tej części sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bytomiu (*pkt 1*) zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (*pkt 3*).

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca oskarżonej K. S. zaskarżył orzeczenie Sądu *ad quem* w części, tj. pkt 1 wyroku (całość rozstrzygnięcia kasatoryjnego) na korzyść oskarżonej i zarzucił mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., poprzez uchylenie w części zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - stanowiące konsekwencję przyjęcia przez sąd odwoławczy, iż sama możliwość dokonania przez ten sąd odmiennej oceny zeznań kilku świadków, wskazanych w treści apelacji prokuratora, z jednoczesnym brakiem uwzględnienia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest wystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. - podczas, gdy sąd odwoławczy jest upoważniony do wydania takiego orzeczenia wówczas, gdy sąd ten, po dokonaniu ponownej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, dochodzi do wniosku, że istnieje możliwość wydania wyroku skazującego, a na przeszkodzie ku temu stoi określona w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *ne peius*.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonej części wyroku sądu odwoławczego i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Jednocześnie skarżący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej zwrotu kosztów w postępowaniu skargowym, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego prokurator Prokuratury Rejonowej w Bytomiu wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonej K. S. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym skarga nie może być zatem traktowana — co należy silnie zaakcentować — jako procesowy surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy też stanowić wehikuł procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Nie służy ona bowiem ponownej weryfikacji zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym czy sanowaniu innych uchybień, których ewentualnie miał się dopuścić sąd odwoławczy. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie „Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy” (postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r. sygn. V KS 19/20, SIP «Lex» nr 3127136). W innym judykacie najwyższy organ władzy sądowniczej uznał, że cyt.: „postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2019 r. sygn. II KS 8/19, SIP «Lex» nr 2683385).

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliuguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały sprecyzowane w treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest zatem orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i badanie, czy mimo tego, że warunki te się nie zmaterializowały i w konsekwencji brak było podstaw do orzekania kasatoryjnego, to sąd *ad quem* wadliwie wydał tego typu orzeczenie. Poddając analizie zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego z tej perspektywy Sąd Najwyższy nie przeprowadza jednak kontroli o charakterze apelacyjnym, to znaczy nie bada ponownie zasadności sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutów ani też nie kontroluje orzeczenia sądu drugiej instancji pod

kątem istnienia ewentualnych innych uchybień o charakterze apelacyjnym, lecz weryfikuje, czy w istocie doszło do zmaterializowania się — oraz wyartykułowania tego przez sąd przeprowadzający kontrolę apelacyjną — przesłanek prawnych uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego, taksatywnie wymienionych w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że — w sposób nienaruszający prawa procesowego, w szczególności zaś art. 7 k.p.k. — sąd *ad quem*, po przeprowadzeniu analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (przede wszystkim relacji procesowych świadków M. R. , M. N. , M. T. , I. S. , P. K. , B. B. oraz M. G.), doszedł do przekonania, że oskarżoną K. S. należałoby uznać winną czynów zarzuconych jej w pkt. I-V, IX i X aktu oskarżenia i wydać orzeczenie skazujące.

Pogląd sądu *ad quem* o konieczności wydania orzeczenia skazującego oskarżoną opiera się w tym zakresie na rzetelnie uzasadnionym stanowisku, kontestującym prawidłowość oceny dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji i wskazującym na to, że przeprowadzenie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów z respektowaniem zasady swobodnej oceny dowodów prowadzi do wniosku o sprawstwie oskarżonej co do czynów oznaczonych w akcie oskarżenia pod pkt. I-V, IX i X.

Trafnie bowiem wskazał sąd *ad quem* na to, że zeznania pokrzywdzonych cyt.: „nie są przejawiskrawione, tendencyjne czy też emocjonalne [...] zeznawały [one] w sposób wyważony, rozsądny, a przy tym odwoływały się do własnych obserwacji, co jest oczywiste z uwagi na charakter czynów zarzucanych oskarżonej. Z zeznań kobiet wynika, że zachowanie oskarżonej było dla nich traumatyzujące, ekscesywne w relacjach, ukierunkowane na zaznaczeniu swojej dominującej pozycji i złośliwe poniżenie pokrzywdzonych oraz okazanie im lekceważenia. Wszystkie pokrzywdzone zgodnie zeznały, iż atmosfera w pracy zależała od 'humoru' oskarżonej, który był zmienny i nie do przewidzenia” (sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego zaskarżonego wyroku – *Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków*). Sąd odwoławczy poddał te depozycje rzetelnej analizie w pryzmacie wskazanej w skardze oskarżycielskiej

kwalifikacji czynów zarzuconych oskarżonej i przyjął, że treść depozycji „koresponduje ze sobą i wzajemnie się uzupełnia, dając pełny obraz nagannych zachowań oskarżonej i atmosfery panującej w miejscu pracy w inkryminowanym okresie”. Uwzględnił przy tym nie tylko, to, że „zachowanie polegające właśnie na reagowaniu podniesionym głosem, krzykiem, irytacją stanowi jeden ze sposobów stosowanych przez sprawców w ramach oddziaływania na psychikę pracownika. Zachowanie oskarżonej odznaczało się też złośliwością bowiem działała w celu dokuczenia, okazania lekceważenia w/w pracownikom poprzez nierespektowanie, mimo obiektywnej możliwości uprawnień pracowników”, ale posiłkowo miał w polu widzenia istotne okoliczności pozwalające na przyjęcie stanowiska o sprawstwie oskarżonej, tj. fakt złożenia zawiadomienia przez przełożonych oskarżonej z Ośrodka Pomocy Rodzinie w B. organów ścigania o negatywnych zachowaniach oskarżonej, fakt że pokrzywdzone nie są zainteresowane wynikiem sprawy (oskarżona nie pracuje już w Ośrodku, a zatem pokrzywdzone nie są bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy, gdyż cel w postaci zapewnienia im ochrony praw w zakładzie pracy został osiągnięty), niektóre z pokrzywdzonych nie pracują już ośrodku. Wskazał też sąd *ad quem* na to, że stanowisko, wedle którego wersję oskarżonej wspierają zeznania N. B. nie zasługuje na akceptację, bowiem „znaczna część inkryminowanych zachowań oskarżonej miała miejsce właśnie w jej obecności i pomimo tego, jako zastępczyni nie zareagowała [na nie], a wręcz przeciwnie czasem przyłączała się do nagannych zachowań oskarżonej”. Zdaniem sądu odwoławczego świadek N. B. potwierdzając relację pokrzywdzonych, jednocześnie obciążałaby swoją osobę (w analogiczny sposób odniosła się instancja odwoławcza do depozycji R. S. , dyrektora MOPR-u, który już w 2017 roku miał sygnały o nagannych zachowaniach oskarżonej i nie podjął skutecznych kroków w celu ukrócenia procederu).

Konkluzja uzasadnienia rozstrzygnięcia instancji odwoławczej, w której wskazano na to, że u podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego co do rozstrzygnięcia sądu orzekającego *in merito* odnoszącego się do czynów opisanych w pkt. I-V, IX i X aktu oskarżenia legła dyspozycja przepisu art. 454 § 1 k.p.k., tj. procesowy zakaz *ne peius* („Powyżej wskazano, jakich okoliczności nie uwzględniono i jakie w tej sprawie możliwości czynienia ustaleń przeciwko

oskarżonej w zakresie czynów popełnionych na szkodę M. R. , M. N. , M. T., I. S. , P. K. , B. B. oraz M. G. daje pełna analiza zebranego materiału dowodowego z poszanowaniem art. 7 k.p.k. [...] zdaniem Sądu odwoławczego zebrany już w sprawie materiał dowodowy daje pełne podstawy do jej rozstrzygnięcia. Wobec brzmienia treści art. 454 § 1 w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku co do tych czynów”) nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że dokonana przez instancję odwoławczą w toku postępowania apelacyjnego ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie i udokumentowanych zgodnie z wymogami ustawy postępowania karnego doprowadziła Sąd Okręgowy w Katowicach do wniosku, że nieodzowne stało się skazanie oskarżonej.

Sumując należało zatem powiedzieć, że wydając orzeczenie kasatoryjne sąd odwoławczy postąpił zgodnie z regułą *ne peius* skodyfikowaną w przepisie art. 454 § 1 k.p.k. Po rozpoznaniu zarzutów apelacji oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 24 kwietnia 2024 r., sygn. II K 359/21, oraz przeprowadzeniu własnej analizy relacji procesowych pokrzywdzonych oraz uwzględnieniu innych depozycji złożonych w postępowaniu prawidłowo doszedł do wniosku sąd *ad quem*, że K. S. należałoby uznać winną popełnienia zarzuconych jej czynów opisanych w akcie oskarżenia pod pkt. I-V, IX i X, odnośnie co do których oskarżona została uwolniona od odpowiedzialności karnej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu (pkt 1 części dyspozytywnej wyroku). Z uwagi na kategoryczne implikacje wynikające z blokady procesowej przewidzianej przez art. 454 § 1 k.p.k., stojącej na przeszkodzie orzekaniu reformatoryjnemu w takim układzie procesowym, Sąd Okręgowy w Katowicach nie miał zatem innego wyjścia, jak tylko uchylić zaskarżone orzeczenie sądu *a quo* z dnia 24 kwietnia 2024 r., sygn. II K 359/21 i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Nie ma bowiem racji skarżący gdy twierdzi, że sąd odwoławczy miał się rzekomo dopuścić obrazy przepisu art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., albowiem „sama możliwość dokonania przez sąd [odwoławczy] odmiennej oceny zeznań kilku świadków, wskazanych w treści apelacji prokuratora, z jednoczesnym

brakiem uwzględnienia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, [nie] jest wystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. [...] sąd odwoławczy jest upoważniony do wydania takiego orzeczenia wówczas, gdy [...] po dokonaniu ponownej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, dochodzi do wniosku, że istnieje możliwość wydania wyroku skazującego, a na przeszkodzie ku temu stoi określona w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *ne peius*". Przeprowadzona przez sąd drugiej instancji ocena dowodów nie charakteryzuje się wadliwością w płaszczyźnie dyrektyw swobodnej oceny dowodów, wręcz przeciwnie – w prawidłowy sposób uwzględnia całą treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i bazuje na jej wszechstronnej analizie, w szczególności zaś na kompleksowej ocenie zeznań pokrzywdzonych.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Katowicach wniesioną przez obrońcę oskarżonej K. S. r. pr. dra A. B. należało więc w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego obciążyć oskarżoną.

W kwestii wynagrodzenia obrońcy działającego z wyboru r. pr. dr A. B. , Sąd Najwyższy uznał, że wniosek ten nie podlega rozpoznaniu na niniejszym etapie postępowania. Postępowanie skargowe jest postępowaniem nadzwyczajnym, które jednak toczy się w ramach głównego nurtu postępowania karnego i to w szczególnym układzie procesowym, gdy nie zostało jeszcze wydane orzeczenie kończące postępowanie (wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony w istotnej części), a przecież tylko wtedy sąd rozstrzyga o kosztach postępowania, gdy wydane zostało orzeczenie kończące postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.); postępowanie skargowe ma na celu rozstrzygnięcie wyłącznie tego, przed jakim sądem będzie się dalej toczyć postępowanie karne. Zasądzenie obrońcy należnych kosztów zastępstwa procesowego (radcowskiego) powinno nastąpić zatem dopiero w orzeczeniu, które będzie kończyć postępowanie karne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2022 r., III KS 37/22, LEX nr 3480922; z dnia 23 września 2021 r., II KS 18/21, LEX nr 3322005).

[J.J.]

[a.t]